

Ewa Bem, Maraton tańca

Maraton tańca, maraton tańca
Maraton tańca, tańca, tańca

Lubię taki sen
Trochę za często go nastawiam
Gdy porywa mnie
W taniec i śmiech, jest szal

Szampan pieni się
Wybacz, że wtedy cię zostawiam
Rano budzę się i...

Tańczyć, tańczyć
Pa pa pa, da ba da
Tańczyć, tańczyć
Pa pa pa, da ba da
Tańczyć, tańczyć, tańczyć

Tańczyć, tańczyć
Pa pa pa, da ba da
Tańczyć, tańczyć
Pa pa pa, da ba da
Tańczyć

Potem cały dzień
Chociaż to właśnie jest karnawał
Patrzysz na mnie jak
Sopel ze szkła

Maraton tańca, maraton tańca
Maraton tańca, tańca, tańca

W końcu los tak chciał
Sny nasze dziwnie się spotkały
To był piękny bal
Kręcił się świat, ja z nim

Przebierańcy, maski i blask
Porwał mnie rytm bez tchu i tylko ty
Pod ścianą jak z lodu gość
Już nie umkniesz mi, roztopię cię

Tańczyć, tańczyć
Pa pa pa, da ba da
Tańczyć, tańczyć
Pa pa pa, da ba da
Tańczyć